

odejście od niego na przykład w stronę „filozofii w kontekście kognitywistyki”. Post-tomizm w kontekście kognitywistyki (a tak określiłbym aktualne stanowisko Autora) jest przecież na dłuższą metę nie do utrzymania.

Jacek Wojtysiak
Katedra Teorii Poznania
na Wydziale Filozofii KUL
e-mail: wojtys@kul.lublin.pl

BARDZO KRÓTKIE WPROWADZENIE DO FILOZOFII ŚREDNIOWIECZNEJ

John MARENBNON. *Medieval Philosophy: A Very Short Introduction*. (Very Short Introductions). New York, Oxford: Oxford University Press, 2016. 142 ss. ISBN 978-0199663224.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2018.66.1-13>

John Marenbon, członek Akademii Brytyjskiej i wykładowca na Uniwersytecie Cambridge (tam też odbył całą swoją edukację), jest specjalistą w zakresie szeroko pojętej filozofii średniowiecznej; napisał zarówno dzieła wprowadzające¹, jak i monografię². Wśród historyków filozofii wyróżnia się swoją koncepcją *Long Middle Ages* (długiego średniowiecza), rozciągającą wieki średnie w filozofii na lata 200–1700 — od Plotyna po Spinozę i Leibniza — nie po to jednak, by zawłaszczyć koniec starożytności i początek nowożytności, co podkreślić ciągłość myśli. Recenzowana tu książka — *Medieval Philosophy: A Very Short Introduction* — należy do serii *Very Short Introductions* („Bardzo krótkie wprowadzenia”), co oznacza, że jest to dzieło popularnonaukowe, zorientowane na czytelnika raczej niezbyt zaznajomionego z tematem. Hasło „filozofia średniowieczna” może budzić u laika skojarzenia z siedzącymi w cieniu dzieł sztuki sakralnej mnichami, debatującymi nad przymiotami Boga przy użyciu hermetycznego słownictwa. Studentom zapewne przypomną się przede wszystkim uniwersytety w Paryżu i Oksfordzie z Akwinatą, Szkotem i Ockhamem —

¹ *Early Medieval Philosophy (480-1150): An Introduction* (London, New York: Routledge, 1988); *Later Medieval Philosophy (1150-1350): An Introduction* (London, New York: Routledge, 1991); *Medieval Philosophy: A Historical and Philosophical Introduction* (London, New York: Routledge, 2007).

² Na przykład: *Boethius* (New York, Oxford: Oxford University Press 2003); *Abelard in Four Dimensions: A Twelfth-Century Philosopher in His Context and Ours* (Notre Dame: University of Notre Dame Press, 2013); *Pagans and Philosophers. The Problem of Paganism from Augustine to Leibniz* (Princeton, Oxford: Princeton University Press, 2015).

a z drugiej strony Augustyn i Boecjusz, piszący u początku wieków średnich, a także Anzelm ze swoim dowodem na istnienie Boga. Takiemu pojmowaniu filozofii średniowiecznej Marenbon się przeciwstawia. W szczególności w *Medieval Philosophy* chce skupić się na trzech błędach, które rzutują na pojmowanie filozofii średniowiecznej.

Pierwszym z nieporozumień jest skupienie uwagi na filozofach z łacińskiego kręgu kulturowego, utożsamianego z terenami dzisiejszych: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch. Marenbon chce pokazać, że — nie umniejszając dorobku autorów z tych obszarów — filozofię na poziomie uprawiano także w innych miejscach (takich jak np. Bagdad czy Kordoba), a zajmowali się nią oprócz łacinników także Arabowie, Bizantyjczycy i Żydzi. Drugie to faworyzowanie lat 1250–1350, a czasem nawet tylko Tomasza z Akwinu — w opozycji do tego Autor chce skupić się na innych autorach, żyjących w innych czasach (odnosząc się do koncepcji *Long Middle Ages*). Trzecie wreszcie — to zarzut streszczający się w tezie: w średniowieczu nie było żadnej filozofii, a tylko religia ubrana w filozoficzne słownictwo. Marenbon przyznaje, że w średniowieczu dominował dyskurs teologiczny, a filozofia nie była oddzielną dyscypliną naukową, ale zaznacza, że nie wyklucza to kwestii natury filozoficznej. Swoją metodę prezentacji filozofii średniowiecznej nazywa analizą historyczną (*historical analysis*); polega ona na ukazaniu, że niektóre współcześnie dyskutowane problemy filozoficzne zajmowały także umysły myślicieli średniowiecznych i, co więcej, doczekały się interesujących analiz — treść filozoficzna zostaje tu wydobyta z jej kontekstu, by następnie tenże kontekst, z reguły religijny, odsłonić.

Medieval Philosophy składa się z dziesięciu rozdziałów (łącznie ze wstępem) oraz tablicy chronologicznej i sugestii bibliograficznych. Rozdziały 2–5 szkicują ogólny obraz filozofii średniowiecznej, rozdziały 6–9 dostarczają nieco szerszego omówienia przykładowych problemów filozoficznych, z jakimi mierzyli się myśliciele tamtych czasów, ostatni zaś rozdział odpowiada na pytanie, po co studiować filozofię średniowieczną. Warto tu nadmienić, że pytanie to, jak i omówione wyżej błędy, które Marenbon chce zwalczać, wynikają z pomijania filozofii średniowiecznej w programach nauczania uniwersytetów brytyjskich³ — polskiego czytelnika to zjawisko może dziwić.

W rozdziałach 2 i 3 zarysowana jest historia filozofii średniowiecznej; Marenbon, zgodnie ze swoją koncepcją *Long Middle Ages*, nieco wykracza poza standardowe ramy chronologiczne. Krótko omawia poszczególnych filozofów, przy czym można odnieść wrażenie, że bardziej niż na ich poglądach zależy mu na zarysowaniu jak najszerszej panoramy myślicieli. Szczególnie zwraca uwagę na tradycje arabską i żydowską, nieco mniej pisze o filozofii w Bizancjum. Tradycja łacińska jest tu przyćmiona przez dwie pierwsze z wymienionych. Na przykład Robert Grosseteste czy Wilhelm z Owernii nie doczekali się nawet wzmianki, przeciwnie do postaci takich

³ John MARENBNON, *When was Medieval Philosophy?*, transkrypt wykładu, Apollo – University of Cambridge Repository, dostęp 15.09.2017, <https://www.repository.cam.ac.uk/bitstream/handle/1810/240658/Marenbon%20Inaugural%20lecture.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, s.9.

jak Izaak Albalag i Nasir al-Din al-Tusi. Dużo bardziej jednak dziwi niemal zupełny brak omówienia poglądów Tomasza z Akwinu. Przypada na nie jeden akapit, którego połowę zajmują związki myśli Doktora Anielskiego z filozofiami Awicenny i Awerroesa, drugą zaś wysiłek Akwinaty, by pogodzić idee Arystotelesa z doktryną Kościoła. Wydaje się, że Autor mógł pozostać wierny swoim zamiarom (jednym z nich jest wszak zwrócenie uwagi na filozofów poza Tomaszem), a dać niezaznajomionemu z filozofią czytelnikowi choć niewielkie pojęcie o poglądach jednego z najwybitniejszych scholastyków. Pośpiech, z jakim czytelnik biegnie w tych dwóch rozdziałach przez historię myśli średniowiecznej, z jednej strony wzbudza respekt dla jej bogactwa, z drugiej jednak pozostawia więcej niż niedosyt.

Kolejne dwa rozdziały dostarczają spojrzenia na myśl średniowiecza z szerszej perspektywy. Najpierw czytelnik otrzymuje panoramę dyscyplin, jakimi wówczas się zajmowano. Objętość podrozdziału dotyczącego logiki daje poniekąd do zrozumienia, że Autor książki (w przeciwieństwie do autora recenzji) specjalizuje się w tej dziedzinie wiedzy — tej dyscyplinie poświęcił najwięcej miejsca, z czego niemal połowa przypada na osiągnięcia filozofów arabskich; reszta zagadnień jest z kolei potraktowana więcej niż oszczędnie. Autor nie odmawia sobie natomiast w następnym rozdziale barwnego odmalowania pejzażu struktur organizacyjnych i gatunków literackich. Jedynym cieniem może być tu brak omówienia kompozycji artykułu summy, przez co czytelnik może mieć kłopot z odróżnieniem jej od traktatu.

Rozdziały 6–9 dostarczają omówień wybranych problemów dyskutowanych w średniowieczu. Są to spory: o uniwersalia, o stosunek ciała i duszy (oraz jej nieśmiertelność), o Bożą przedwiedzę i jej relację do wolności ludzkiej oraz o sztukę dobrego życia, także w społeczeństwie. Zagadnienia są reprezentatywne dla filozofii średniowiecznej, choć ostatnie z nich jest w podręcznikach omawiane rzadziej i krócej. Każdy z rozdziałów zaczyna się od zwięzłego i bardzo przystępnego wprowadzenia w sam problem oraz zarysowania związków z filozofią antyczną. Marenbon zwraca bacznie uwagę na różnice terminologiczne i kontekst myślowy współczesnego czytelnika, jasno tłumacząc zarówno możliwe różnice w rozumieniu pewnych pojęć, jak i korzenie takich, a nie innych punktów wyjścia refleksji filozofów. Następnie są omawiane poglądy ważniejszych myślicieli. Co ważne, czytelnik może dostrzec obraz debaty między nimi, widzi ciąg krytyków i kontynuatorów, zamiast odizolowanych od siebie systemów. Marenbon troszczy się również o to, by w każdym rozdziale pojawił się przynajmniej jeden filozof spoza tradycji łacińskiej. Ucierpiała jednak przez to historia sporu o uniwersalia. Autor poświęca zaledwie kilka linijek Boecjuszowi, podczas gdy — z historycznego punktu widzenia — to właśnie on nadał ton debacie⁴. Tym niemniej jest to jedyne takie niedociągnięcie — poza tym odczuwa się znaczącą różnicę jakościową w porównaniu do wcześniejszych rozdziałów: nie ma tu owej

⁴ Zob. Gyula KLIMA, „The Medieval Problem of Universals”, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2016 Edition), red. Edward N. Zalta, dostęp 15.09.2017, <https://plato.stanford.edu/archives/win2016/entries/universals-medieval/>.

galopady przez nazwiska, nazwy i daty. Godne uwagi jest również to, że Marenbon podkreśla także aktualność problemów i sensowność sięgania do filozofii średniowiecznej.

W ostatnim rozdziale autor mierzy się z pytaniem, po co zajmować się filozofią średniowieczną. Dostaje się trochę historykom za nieuczciwe pomijanie ważnych myślicieli, tym niemniej Marenbon sam przyznaje, że zasadniczy wkład historii filozofii do filozofii jako takiej ma charakter niebezpośredni i metafizyczny. Nie tyle odnajdziemy tu nowe argumenty czy podejścia do problemów (choć i to się czasem zdarzy) — te zostały wchłonięte przez filozofię na drodze organicznego rozwoju — co zrozumiemy głębiej, czym jest sama filozofia. Na to pytanie, zapewne by podsyć zainteresowanie czytelnika, autor nie daje nawet śladowej odpowiedzi.

Istotną częścią wprowadzeń — przynajmniej tych dotyczących filozofii — są sugestie bibliograficzne, potrzebne zwłaszcza w dobie dzisiejszego przybytku literatury (od którego czasem, wbrew mądrości ludowej, może rozboleć głowa). W recenzowanej książce czytelnik znajdzie dwie takie sekcje: jedną ogólną, drugą zaś odnoszącą się do problemów omawianych szczegółowo w rozdziałach 6–9; trzeba uczciwie zaznaczyć, że Marenbon otwarcie przyznaje, iż w tej drugiej chciał podać jedynie źródła swoich omówień. Tym niemniej w odniesieniu do obu nasuwa się nieprzyjemna myśl: o ile autor zwalcza europocentryzm w prezentowaniu myśli średniowiecznej, o tyle jego sugestie bibliograficzne są nadspodziewanie... anglocentryczne. Niezmiernie rzadko proponowane są książki wydane poza Wyspami Brytyjskimi, a jedyna zaproponowana w języku innym niż angielski jest autorstwa samego Marenbona. Czytelnik odnosi przykre wrażenie, że historia filozofii średniowiecznej poza światem anglosaskim nie istnieje.

Patrząc na *Medieval Philosophy* jako całość, można powiedzieć, że jest to na pewno dzieło oryginalne. Wprowadzenia w historię filozofii często przypominają słowniki biograficzne, z tym że zamiast żywotów filozofów przedstawiają ich myśli. Ponadto czytelnik niekiedy może odnieść wrażenie, że myśliciele pisali sobie a muzom — a w każdym razie musi dokonać pogłębionej refleksji, żeby odkryć powiązania między ich filozofiami. Od tych braków wolna jest recenzowana książka: tu gołym okiem widać ciągnące się wiekami dyskusje, a ich dzieje są prezentowane przede wszystkim przez pryzmat poszczególnych zagadnień. Co jest zaletą, może się okazać także i wadą: jak wynika z tego, co wskazywałem wcześniej, trudno wyrobić sobie całościowy obraz myśli poszczególnego filozofa (niekiedy jest to nawet niemożliwe). *Medieval Philosophy* stworzyłoby więc na pewno dobrą parę z bardziej tradycyjnym wprowadzeniem. To drugie zrównoważyłoby pominięte przez Marenbona wątki (jak np. zmarginalizowany złoty wiek scholastyki czy argumenty na istnienie Boga) — opuszczenie to wynika z zamierzeń autora. Te zostały zrealizowane, choć uzasadnione jest pytanie, czy poniesiony przy tym koszt nie jest zbyt wysoki. Dlatego laikowi — a dla niego przede wszystkim jest ta książka — poleciłbym *Medieval Philosophy* ze sporym wahaniem (i sugestią sięgnięcia też do innego wprowadzenia), natomiast czytelnik nieco bardziej obeznany

z filozofią znajdzie w książce pomoc w systematyzacji pewnych zagadnień, a także pocieszenie, gdy przypomni sobie myśl Awerroesa, że aby było możliwe poznanie, zawsze na świecie będzie istniał przynajmniej jeden filozof.

Michał Buraczewski
student Wydziału Filozofii KUL
e-mail: michal.buraczewski@gmail.com

GASSENDI POLEMIZUJE Z DESCARTES'EM

Pierre GASSENDI. *Dociekania metafizyczne, czyli wątpliwości i zastrzeżenia wobec metafizyki René Descartes'a i wobec jego odpowiedzi*. Przekład z języka łacińskiego Joanna Usakiewicz, wstęp Jerzy Kopania, przypisy Jerzy Kopania i Joanna Usakiewicz. (Biblioteka europejska). Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2017. 510 ss. ISBN 978-83-65031-01-3.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2018.66.1-14>

Zwykło się mówić, że rzeczy oczywistych nie trzeba tłumaczyć, istotnie wartościowe nie potrzebują reklamy, prawda zaś sama się obroni. Tym niemniej czy nie winniśmy także posłuszeństwa zasadzie *suum cuique tribuere*? Tak jest w przypadku tytułowych *Dociekań metafizycznych* Pierre'a Gassendiego, wydanych w ramach pomnikowej serii „Biblioteka europejska”. Na książkę składa się przekład tytułowego dzieła dokonany przez Joannę Usakiewicz, uzupełniony o tłumaczenia Jerzego Kopani drobniejszych tekstów związanych z publikacją tego tekstu, w tym samego Kartezjusza; całość poprzedza zaś obszerny wstęp autorstwa J. Kopani. Choć bowiem wystarczyłoby przytoczyć tylko sformułowania lapidarnego do bólu „Przedślowia”, by docenić sam fakt publikacji polskiego przekładu tekstów związanych z siedemnastowieczną polemiką wokół *Medytacji o pierwszej filozofii* René Descartes'a, tym niemniej z wielu powodów warto zaprezentować tę cenną translację.

Przytoczmy najpierw samo „Przedślowie”: „Oddajemy do rąk Czytelników przekład na język polski trzech tekstów związanych z siedemnastowieczną polemiką wokół *Medytacji o pierwszej filozofii* René Descartes'a, mianowicie: (1) P. Gassendi, *Dociekania Metafizyczne, czyli wątpliwości i zastrzeżenia wobec metafizyki René Descartes'a i wobec jego odpowiedzi*, (2) *Szczegółowy wykaz treści zawartej w «Dociekaniach metafizycznych»* oraz (3) *List Pana Descartes'a do Pana Clerseliera*, będący odpowiedzią na niektóre główne zastrzeżenia wysunięte przez Pana Gassendiego odnośnie do poprzednich odpowiedzi. Są to ostatnie dotąd nieprzetłumaczone pisma związane z tą tematyką i stanowią całość wraz z wydanymi wcześniej przekładami: